



Głos Jana Chrzciciela

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W SONINIE

NR 18 / GRUDZIEŃ 2019



Wielki Mały Bóg

Niepokonany leżał bezbronię
Wiatru podmuchem owiany
Leżał na sianie w ubóstwie i chłodzie,
Oczekiwany.
Wielki Bóg płakał małymi łzami
I złoto największe kruszył
W ludzkości szatach małym sercem
Królów głowy poruszył
I drżała Ziemia świętością oblana
Z anielskich harf płynęła chwała
Maryja tuliła do piersi Dziecię,
Niebieską światłość, zbawienie i życie.



Dziękuję Ci, Ojcze Przedwieczny za tę miłość,
która zstępuje jako słabe Niemowlę
w dzieje każdego człowieka.

(Święty Jan Paweł II)

Dziś, tak samo jak dwa tysiące lat temu, zstępuje Nieskończony, aby współdzielić los człowieka. Wielka, Nieskończona Miłość na naszych oczach staje się słabym Niemowlęciem i rodzi się w Betlejem. Zmienia się oblicze tego świata.

Razem z Wami Drodzy Parafianie i przybyli na czas Świąt Goście, pragniemy stanąć na progu Betlejemskiej stajenki i zgiąć nasze kolana przed Nowonarodzonym Dziecięciem. Ukorzyć swoje serce. Zamyślić się jeszcze mocniej niż dotychczas i życzyć Wam i Wszystkim, którzy wstępować będą podczas Świąt Bożego Narodzenia w próg Waszego domu, niech Światło – Jezus Syn Boga Żywego, Narodzony z Maryi Dziewicy, który na wieki rozproszył duchowe mroki nocy, pali się nieprzerwanym, żywym płomieniem wiary, nadziei i miłości w Waszych sercach, rodzinach i domach jednocześnie oświetlając drogę Waszego i naszego codziennego życia.



W imieniu swoim księdza prałata Henryka, księdza Stanisława życzymy Wam i Waszym bliskim wielu Bożych darów od narodzonego Jezusa.



WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA CZYLI CZUWANIE PO POLSKU

*„Jest w moim Kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny
Najkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie”.*

Tak pisał przed laty o wigilii Bożego Narodzenia w Polsce Cyprian Kamil Norwid. Tyle lat minęło, a tradycja dzielenia się opłatkiem przetrwała do dziś. Wiele innych zwyczajów również.

Dwanaście potraw, kolędy, szopki i cała obrzędowość towarzysząca tym zimowym świętom wyróżnia Polskę na tle innych europejskich krajów. A my Polacy czasem też zdarza się, że będąc obywatelami świata cudze będziemy chwalić, a swego nie poznamy. Korzystając zatem z tego, że Boże Narodzenie tuż, tuż wyjdźmy na spotkanie ludowym tradycjom.

Jak to było zanim zaczęliśmy kosztować dwunastu potraw?

Nasi przodkowie, ani myśleli stawiać na wigilijnym stole dwanaście potraw, co nam dziś wydaje się oczywistością. Oni wierzyli w magiczną moc nieparzystych liczb i w związku z tym goszcząc na wieczerzy po staropolsku od A do Z odkrylibyśmy smaki pięciu, siedmiu i dziewięciu dań. Zapyta ktoś zainteresowany dlaczego akurat te liczby? Można było ten fakt wyjaśnić w niemiernie prosty sposób jak my teraz tłumaczymy sobie obecność dwunastu dań. Otóż siedem potraw, bo siedem dni tygodnia - powiadano, a dziewięć - bo dziewięć chórów anielskich śpiewa Panu w niebie. Dodatkowo byłyby to z pewnością potrawy ze składników zebranych z pola, sadu, ogrodu i wody. Obowiązkowo nie mogłoby zabraknąć czterech bochenków chleba, po jednym na każdą porę roku. Wszystko musiało być postne – bez śmietany, mleka, masła. Jako tłuszczu używano oleju lnianego.

Wyjątkowym daniem podczas wigilijnej kolacji jest bardzo popularny karp. Ze względu na to, że jest to ryba o wyjątkowo dużej ilości ości coraz częściej można usłyszeć, że zamiast karpia podaje się łosia lub inne gatunki ryb. Nasi dziadowie również

zajadali ryby, ze względu na ich symboliczne powiązanie z postacią Chrystusa. Kolacja wigilijna nie istnieje też bez barszczu z uszkami, pierogów z kapustą i grzybami, kapusty z grochem, kutii z makiem, kompotu z suszonych owoców i całej świątecznej oprawy. Bogactwo składników wiązano z dobrobytem jaki miał spotkać tego kto skosztował tych wszystkich pyszności ze stołu. Kompot z suszu niczym eliksir przywracał piękno duszy i ciała. Jego wypicie kojarzono z długowiecznością, miłością i zdrowiem. Mak w kutii wróżył bogactwo i gwarantował mocny sen. A sen jak to z nim bywa przenosił duszę człowieka w inny wymiar.

Według tradycji naszych przodków wigilia była dniem magicznym. Niemal każdej czynności w tym dniu przypisywano wyjątkowe znaczenie. Tradycje ludowe łączą świat ziemski ze światem duchowym. Zwracają uwagę na to, że dusze zmarłych odwiedzają nas w tym dniu, a co więcej zasiadają wspólnie z nami do wieczerzy. Ma o tym świadczyć pozostawiane przy stole dodatkowe nakrycie o którym nie wiedzieć czemu utarło się mówić, że jest przygotowane dla wędrowca. Być może ten kto tak stwierdził miał na myśli właśnie jakąś zbłąkaną duszę...?

Tradycja ubogaca przeżywanie świąt. Pomaga ludziom przeżywać wiarę, pomaga ją rozumieć. Choinka, prezenty, kolędy, pasterka, żłóbek, stajenka, pasterze, Dzieciątko i My. Chrońmy to wszystko, bo - jak powiedział Paulo Coelho - tradycja służy zachowaniu porządku świata. Jeśli ją złamiemy, świat się skończy.

Edyta Wierzbńska

Parafia Rzymskokatolicka Sonina pw. św. Jana Chrzciciela

Sonina 177, 37-100 Łańcut
tel. 17 224 15 39

e-mail: sonina@przemyska.pl
www.sonina.przemyska.pl

NIP 815 139 56 73 REGON 040039933

Kancelaria parafialna czynna po każdej mszy św.

z wyjątkiem niedziel, uroczystości
i świąt kościelnych

W sprawach pilnych dzwonić pod numer:
502 586 965

Konto na remont kościołów: BS w Łańcucie
nr konta: 81 9177 0008 2001 0005 0685 0002

Gdy w snopku wigilijnym ktoś o ktoś zadzwoni...

Pochodzę z tradycyjnego domu, w którym Boże Narodzenie to święta bardzo ważne. Towarzyszyły im przygotowania duchowe i materialne. Zawsze ubieraliśmy choinkę i zawsze była duża i żywa, prosto z lasu, pachnąca żywicą, taka do sufitu. Zdobily ją różne świecidełka, te sklepowe, ale i nasze. I zawsze robiliśmy kolorowe, papierowe łańcuchy oplatające ją wokół. Była różnobarwna i obowiązkowo z orzechami w srebberku po czekoladzie, własnoręcznie posklejanymi pawimi oczkami. Do tego cukierki i pierniki. Nie było choinki bez aniołka i gwiazdy na czubku. Była i piękna, i smakowita. Na jej gałązkach kołysały się lampki, rozbłyskujące kolorowymi lub złotymi światełkami rzucając bajkowe cienie na wigilijny stół. Choinka – drzewko iglaste, ozdobione w każdym kraju inaczej.

Choinką nazywa się udekorowane drzewko iglaste (świerk, jodła, sosna), które dekoruje

się zgodnie z tradycją w wigilię. W ludowych wierzeniach drzewo jest symbolem życia, płodności i odrodzenia. Co ciekawe zwyczaj dekorowania drzewka początkowo traktowany był przez kościół jako pogański i krytykowany. Zyskiwał jednak coraz więcej zwolenników w wielu krajach. W Europie zwyczaj ten zapoczątkowali Niemcy, dominował tam protestantyzm, a głównym zwolennikiem choinki na święta był Marcin Luter. Następnie tradycja objęła m.in. Francję i Anglię. Do Polski ta tradycja przywędrowała wraz z zaborem pruskim między XVIII a XIX wiekiem. Zachęcali do tego stacjonujący na naszych terenach żołnierze oraz urzędnicy. W tamtych czasach największą popularność choinka zyskała wśród arystokracji, a dopiero później przyjęła się wśród pozostałej ludności. Na wsi choinki pojawiły się dopiero w okresie międzywojennym – głównie w rejonach Polski południowej i centralnej.

LEGENDA O CHOINCIE

Piękna to była noc, w której Jezus Chrystus się narodził. Wszystko, co żyło wokół stajenki, chciało zajrzeć do niej i ucieszyć dziecię. Tuż przy stajence rosły trzy drzewa. Piękna i okazała palma, wdzięczna oliwka i skromna choinka. Co chwila zaglądały do stajenki i szumiąc listkami cicho szemrały słodką kołysankę Bożej Dziecinie. Jezus spał spokojnie w ramionach swej matysi. A kiedy się zbudził i otworzył oczęta, wtedy palma powiedziała do smukłej oliwki:

- Chodź, pójdziemy się pokłonić Jezusowi.
- Dobrze – zaszemrała oliwka – idźmy zaraz.
- Pójdę i ja z wami – dorzuciła cicho nieśmiała choinka.
- Ty? – rzekły pogardliwie dumne drzewa. – Ty jesteś taka brzydka, masz kłujące igły i nieładnie pachniesz. Cóż ty dać możesz Jezusowi? Chyba chcesz go przestraszyć.

Zamilkła biedna choinka, słysząc takie złośliwe słowa, i cichutko zapłakała.

Tymczasem palma pokłoniła się przed żłóbkiem i składając najpiękniejszy swój liść u stóp dzieciątka, powiedziała:

- Ofiaruję Ci, Dzieciątko Boże, ten liść, by chronił Cię od żaru słońca i złośliwego deszczu.

A drzewo oliwne, pochylając się nieco, upuściło ze swych soczystych gałązek kilka kropli przezroczystej oliwy o przepięknym zapachu. I cała stajenka pełna była teraz najśodszej woni.

Boże Dzieciątko uśmiechnęło się serdecznie i w podziękowaniu pokiwało im rączką. Zakołysała się radośnie dumna palma, zaszleściło listkami uszczęśliwione drzewko oliwne. Tylko niepozorna choinka spoglądając na nie westchnęła żałośnie i rzekła do siebie ze smutkiem:

- Tak, palma i oliwka to naprawdę piękne drzewa. A ja jestem biedna i brzydka. Pewnie by się mnie mały Jezusek przestraszył. Zostanę na uboczu, żeby nie przerazić Bożej Dziecinie.

Lecz był ktoś, kto usłyszał skromne słowa zasmuconego drzewka. To mały aniołek, który stał przy żłóbku. Słyszał on także dumne słowa palmy i oliwki i żał mu

się zrobiło biednej choinki. Podszedł więc do niej i powiedział:

- Nie płacz, choinko. Spełni się twoje pragnienie. W nagrodę za swoją skromność tak cię wspaniale przystroję, że zachwycisz Jezusa.

I skinął na gwiazdki złote, co wesoło mrugały na nieba błękicie. Na wezwanie aniołka gwiazdki jedna po drugiej spadały z nieba i siadały na drżących z radości gałązkach choinki. Mała, niepozorna choinka rozbłysła wspaniałym blaskiem. Wyglądała jak zaczarowana.

I stąd choinka króluje w naszych domach do dziś. „Legenda o choince” to niewątpliwie jedna z piękniejszych legend, z którą zetknęłam się w czasie mojej pracy z dziećmi.

Gdy rozbłysła pierwsza gwiazdka zawsze rozpoczynała się Wigilia, pod obrusem leżało sianko, na stole zawsze stał pusty talerz dla samotnej osoby. Zawsze. W domu rodzinnym mojego Taty stał w kącie snopek zboża. Po modlitwie

Boża Dziecina uśmiechnęła się uszczęśliwiona, zaczęła klaskać rączkami i wyciągać je w stronę ślicznego drzewka. I od tego dnia, co roku na Boże Narodzenie choinka staje się radością wszystkich dzieci. Jak tam, w Betlejem, koło niej stoi żłóbek, a w gałązkach błyszczą złote gwiazdki i różnokolorowe świecidełka. Wśród rozłożystych gałązek ukryte są skarby, o których dziecko cały rok marzy. A choinka cieszy się radością dzieci i wspomina tę dawną piękną noc w Betlejem.

w blasku choinki, w świetle błyszczących lampek dzieliliśmy się opłatkiem, składaliśmy sobie świąteczne życzenia, a na stole królowały tradycyjne dania ugotowane przez mamę. I zawsze było ich 12. Rozmawialiśmy o tych pysznościach, o naszych domowych rodzinnych sprawach, o problemach dużych i małych. Po kolacji wszyscy śpiewaliśmy kolędy, każdy miał swoją ulubioną. Ten osobliwy wieczór tętnił rodzinną radością i miłością. I tak jest u nas do dziś.

"ŻYCZENIA"

ks. Jan Twardowski

Czego życzyć osiołkowi, z uważnymi oczami, ze stajenki betlejemskiej?

Życzymy mu, żeby nie był zawsze szary, żeby był czasem łaciaty.

Żeby osiołek nie był stale uparty jak osiołek.

Życzymy wołowi, żeby nie ryczał na całe gardło.

Życzymy pastuszkom, żeby mieli ładną pogodę, żeby deszcz na nic nie chlapał, kiedy pilnują owiec, żeby byli zawsze w dobrym humorze, nawet kiedy muszą wstać o piątej rano.

Życzymy aniołom, żeby nie tylko fruwali, ale chodzili po ziemi z ludźmi, nie zazdrościli archaniołom.

Życzymy trzem Królom, żeby nie zabłądzili i powrócili do swych domów.

Życzymy świętemu Józefowi, żeby nie osiwiął, żeby był zawsze uśmiechnięty.

Życzymy małemu Jezusowi, żeby Go wszyscy kochali, chociaż Go nie widać.

Życzymy sobie, żebyśmy byli lepsi, nie tylko na święta, kiedy się dostaje prezenty.

Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie nam nadzieję, spokój i radość. Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia obdaruje nas dobrocią i szczęściem. Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia!

J. Grzebińska

Opowieść Jednej z tysięcy nocy, czyli o tym jak Bóg się narodził

Tego dnia dzieje się wiele. W niejednym domu ktoś płacze, ktoś inny się śmieje. W szpitalu lekarz zaczyna dyżur, a pielęgniarka kończy nocną zmianę. Pacjent cierpi i prosi o pomoc, a inny cieszy się, że kończy tu pobyt. Żołnierz biorący udział w misji zastanawia się co wydarzy się za chwilę. Myśli czy jest bezpieczny, kiedy wyrusza na patrol, albo wspólnie z kolegami ubiera świąteczne drzewko i tęskni za rodziną. Alkoholik tego dnia postanawia, że będzie trzeźwy, ale jakoś tyle okazji jak nigdy by się napić i jak tu odmówić kolegom na których zawsze można liczyć.

I minął dzień, jeden z tysięcy przeżytych w życiu. Nadeszła noc cicha i ciemna, i święta jak żadna w roku. Bóg się narodził między bydłętami, w stajni na sianie. Król, który stał się człowiekiem i do końca człowieka umiłował. To dopiero powód do radości. Tylko gdzie człowiek? Dlaczego nie ma go tu gdzie być powinien?

Maleńki Jezus przychodzi na świat w otoczeniu Maryi, Józefa i zwierząt. Uboga stajnia



daje schronienie Świętej Rodzinie gdy zawodzą ludzie. Chóry anielskie głoszą nowinę o narodzeniu Króla królów, Pana panów i jako pierwsi poznają ją biedni Pasterze, a potem usłyszeli o niej cały świat. Przybędą królowie z darami, bo przyprowadzi ich Gwiazda...

Wszystko było normalnie, a jednak coś się zmieniło. Od tego wydarzenia uczeni zaczęli liczyć lata.

A co zmieni się we mnie, gdy przeczytam ten krótki tekst i przeżyję kolejne w moim życiu Boże Narodzenie? Bóg narodził się dla mnie. A ja czy od dziś narodzę się dla

Niego, jeśli jeszcze tego nie zrobiłem?

W tym wyjątkowym czasie świąt życzymy sobie nawzajem, abyśmy codziennie doświadczali mocy miłości od maleńkiego Jezusa, potrafili jak wędrujący za Gwiazdą Mędrcy odczytywać znaki czasu i z wiarą w sercu wyznawali zawsze, że Panem jest Jezus.

Edyta Wierzbńska

HISTORIA PEWNEGO OKNA

Wkrótce czekają nas kolejne święta Bożego Narodzenia. Znowu choinka, kolędy, prezenty, kolacja wigilijna, znowu to samo co tamtego roku, bo zdaje się, że czas minął jak jeden dzień... Tylko za oknem aura nie ta co być powinna o tej porze roku, śniegu brak, ale i tak ciemno, zimno, głucho. Od czasu do czasu ciszę grudniowych wieczorów przerywa skowyt psa, warkot jadącego drogą samochodu, słychać jak hula zimny, przejmujący wiatr i na samą myśl o wyjściu z domu człowieka przechodzą ciarki. Siedząc w ciepłym rozświetlonym domu z perspektywy własnego pokoju i małego okna wyobrażamy sobie świat, a w nim są i tacy co ani domu, ani nawet małego okna nie mają.

Maleńki Jezus z Betlejem tak przyszedł na świat. Nie miał własnego kąta i nigdzie nie chcieli go przyjąć poza ubogą stajenką, którą znaleźli Józef i Maryja. Twardy, zimny, bydłęcy żłób stał się Jego pierwszą kołyską...

Jakże podobny do losu maleńkiego Jezusa jest los dzieci, porzucanych przez własne matki z różnych powodów. Zimne noce

i rozgwieżdżone niebo słyszą ich płacz. Czasem śmietnik jest dla nich pościelą, kościół, klasztor, a czasem Okno otwarte na ratunek dla człowieka przez Pana Boga.

Historia miejsca zwanego Oknem Życia sięga XIII wieku. Powstało dzięki temu, że papież Innocentego III przez wiele nocy męczył ten sam sen. Śniło mu się - mówi



legenda - że rybacy zarzucaли sieci w Tybrze, ale zamiast ryb wyciągali martwe noworodki. Były to dzieci utopione przez zdesperowane matki. Papież kazał więc zbudować nad rzeką szpital, który był jednocześnie ośrodkiem pomocy dla porzuconych dzieci, samotnych ciężarnych kobiet oraz osób starszych i niepełnosprawnych. Prowadzenie tej placówki, pod wezwaniem Ducha Świętego, powierzył w 1207 r. bł. Gwidonowi z Montpellier i założonym przez niego dwóm zgromadzeniom zakonnym: duchaczy i duchaczek.

W ścianie szpitala zamontowano urządzenie, które na zasadzie obrotu po uruchomieniu go jak koło przenosiło pozostawione przez matki niechciane z tylko im znanych powodów dzieci. Zakonnice odbierały takie dziecię, myły je i przez krótki czas się nim opiekowały. Następnie powierzały je rodzinom, nad którymi pieczę sprawowali bracia zakonni. To było pierwsze na świecie okno życia. Dziś miejsce ratujące wtedy życie maleńkim istotom można oglądać czterysta metrów od Watykanu.

W Polsce pierwsze okno życia powstało w Krakowie w 1224 roku. Założyły je siostry i bracia zakonni ze Zgromadzenia Świętego Ducha, tego samego, które wcześniej istniało w Rzymie. W XIX wieku władze Krakowa zbudowały w tym miejscu teatr dlatego my nie możemy jak Rzym poszczycić się zachowanym pierwowzorem.

Dziś Okna Życia działają w wielu krajach Europy i są potrzebne, choć w Polsce nie mają uregulowań prawnych. Upominają się o nie międzynarodowe instytucje zajmujące się ochroną praw dzieci. Ich wielki powrót nastąpił pod koniec lat dziewięćdziesiątych

ubiegłego stulecia. W naszym kraju odtworzono je na nowo w 2006 roku. Od tamtej pory w 93 takich miejscach działających w Polsce zostawiono 109 dzieci. W chwili pozostawienia takiego dzieciątka w tym specjalnym miejscu nie wiadomo o nim nic poza tym jaką ma płeć, bo tego nie da się nie zauważyć. W statystykach prowadzonych przez państwo to kolejny numer NN, któremu z czasem nadaje się imię i tworzy dokumenty. Przy odrobinie szczęścia takie dzieci po jakimś czasie trafiają do kochających rodziców, albo do placówek opiekuńczych, jeżeli okaże się, że są chore i nikt ich nie chce. Czasem zdarza się i tak, że po przemysłeniu wszystkiego wracają po dzieci ich biologiczni rodzice. Wówczas odpowiednie instytucje państwowe zgodnie z przyjętymi procedurami badają czy można pozwolić, aby dziecko wróciło do miejsca swego urodzenia i ludzi, którzy je porzucili. Jakkolwiek by na to nie spojrzeć i oceniać zasadność istnienia Okien Życia jedno trzeba przyznać, że dzięki temu, że takie miejsca są, żyją ludzie, z którymi nie wiadomo co by się stało, gdyby ich nie było. Dlatego, kiedy wydaje się nam, że życie nieraz jest nie do udźwignięcia, że nie poradzimy sobie pomyślmy o tym, co pisał w jednym ze swoich wierszy ksiądz Jan Twardowski:

*Nie płacz w liście
nie pisz że los ciebie kopnął
nie ma sytuacji na ziemi bez wyjścia
kiedy Bóg drzwi zamyka - to otwiera okno
odetchnij popatrz
spadają z obłoków
małe wielkie nieszczęścia potrzebne do szczęścia
a od zwykłych rzeczy naucz się spokoju
i zapomnij że jesteś gdy mówisz że kochasz.*

Edyta Wierzińska

PROGRAM ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

24 XII (wtorek) – Wigilia: Msze święte o godz. 6.00 i godz. 24.00 - Pasterka.

25 XII (środa) – Boże Narodzenie: Msze święte - godz. 7.30., 9.30., 11.00.

26 XII (czwartek) – Święto Św. Szczepana: Msze święte - godz. 7.30., 9.30., 11.00 z poświęceniem owsa.

27 XII (piątek) – Wspomnienie Świętego Jana Apostoła: Msza święta o godz. 18.00. z błogosławieństwem i rozdaniem wina. Obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

28 XII (sobota) – Święto Świętych Młodzianków. Msza święta o godz. 7.00. w intencji odwiedzanych Parafian.

29 XII – Niedziela Świętej Rodziny: Msze święte o godz. 7.30., 9.30., 11.00. i 15.00 wraz z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich

30 XII (poniedziałek) – Msza święta o godz. 7.00. w intencji odwiedzanych Parafian.

31 XII (wtorek) – godz. 16.00 – Nabożeństwo na zakończenie Roku Pańskiego 2019, następnie Msza święta.

1 I (wtorek) – Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki – Msze święte - godz. 7.30., 9.30., 11.00., 15.00.

WIZYTA DUSZPASTERSKA W NASZYCH DOMACH

28 grudnia – sobota – I Ksiądz (od godziny 9.00 do 20.00)

2afi2fi1afi4fi3fi5fi6fi4fi16afi32fi33fi34fi31fi29afi30fi30afi28afi28bfi28fi27afi27bfi26fi22fi25afi24fi23afi21fi20fi19fi16fi16bfi14fi17fi18fi13fi12fi11fi7fi10fi8

28 grudnia – sobota – II Ksiądz (od godziny 9.00 do 20.00)

69fi67afi63fi66fi65fi61afi61fi62fi58afi58fi58bfi60afi59afi54fi55afi56fi57fi51fi52fi53afi53fi48afi48fi46fi38fi39fi40fi42fi39afi37

30 grudnia – poniedziałek - I Ksiądz (od godziny 9.00 do 20.00)

72fi73afi80fi71fi70fi74fi75afi75bfi80afi78fi85fi82fi86afi86fi93fi93afi95fi89fi91afi91fi90fi96fi81fi97fi97fi99fi100fi98fi102fi101afi103afi103fi104

30 grudnia – poniedziałek - II Ksiądz (od godziny 9.00 do 20.00)

105fi111fi112fi113afi114fi115fi110afi109afi109fi107fi110fi108fi105afi105bfi105cfi106fi106afi116afi118fi121fi123fi122fi119fi129afi127fi128fi129fi131fi130fi132fi133fi134fi135a

2 stycznia – czwartek - I Ksiądz (od godziny 16.00 do 20.00)

126fi126afi136afi136bfi137fi138fi139fi150fi151fi152fi153fi154fi157fi158fi160afi149afi149bfi149fi148fi147

2 stycznia – czwartek - II Ksiądz (od godziny 16.00 do 20.00)

142fi143fi144fi141fi145fi140bfi140afi146fi163fi165fi172fi170fi173fi171fi176fi176afi175fi180bfi178fi180

7 stycznia – wtorek – I Ksiądz (od godziny 16.00 do 20.00)

168fi169fi169afi187afi188fi196fi196afi196bfi197fi203fi202fi208fi206afi205fi204a

7 stycznia – wtorek – II Ksiądz (od godziny 16.00 do 20.00)

201fi200fi194fi194afi193fi192fi191fi190fi189fi191afi184fi185afi183fi182fi182afi182bfi182c

8 stycznia - środa - I Ksiądz (od godziny 16.00 do 20.00)

224fi221afi221fi219afi219fi217fi216fi215fi213fi214afi212fi216afi227fi226fi225fi223afi222fi228fi229

8 stycznia - środa - II Ksiądz (od godziny 16.00 do 20.00)

234afi235fi236fidom bez numerufi238fi239fi240fi240bfi232fi231fi230fi424fi425fi426fi422afi423fi406fi241fi242fi243fi247fi246

9 stycznia - czwartek - I Ksiądz (od godziny 16.00 do 20.00)

401fi400fi399fi398fi396fi396afi248fi249fi246afi250bfi250afi250dfi250cfidom bez numerufi251afi255fi252fi256afi254fi253

9 stycznia - czwartek - II Ksiądz (od godziny 16.00 do 20.00)

257afi257fi257fi372afi372fi258fi258fi263fi260fi264fi265fi268fi270fi272fi272fi271
fi276fi273fi274fi275afi275fi279fi279afi281

10 stycznia - piątek - I Ksiądz (od godziny 16.00 do 20.00)

282fi283fi284fi284bfi285afi286fi286afi287fi288bfi289fi290fi290afi291cfi
291bfi288afi287afi292afi292fi293fi293a

10 stycznia - piątek - II Ksiądz (od godziny 16.00 do 20.00)

294fi294afi295fi296fi298fi299fi510fi514fi526fi301fi530fi302fi303fi302afi
302bfi543fi550fi304fi305fi306afi306bfi304a

11 stycznia - sobota - I Ksiądz (od godziny 9.00 do 13.00)

512fi516fi517fi518fi519fi520fi521fi524fi527fi529fi531fi532fi535fi536fi544fi545fi546

11 stycznia - sobota - II Ksiądz (od godziny 9.00 do 16.00)

307fi309fi308afi310afi310fi315afi315fi312afi313fi314fi314afi321fi321afi323fi323afi324

20 stycznia - poniedziałek - I Ksiądz (od godziny 9.00 do 20.00)

317bfi317cfi317afi318fi318afi319bfi319afi319fi320fi322bfi319dfi319efi322afi322fi
325afi326fi504fi327afi327fi328fi329fi330afi331fi336fi335fi332fi334fi334fi336afi336b

20 stycznia - poniedziałek - II Ksiądz (od godziny 9.00 do 20.00)

338fi339fi339bfi339afi341fi342fi344fi344afi346fi345afi499hfi359bfi359cfi349bfi
347fi348fi349fi349cfi349afi350fi350afi350bfi351fi352fi353fi355fi354fi360ffi360Lfi360e

21 stycznia - wtorek - I Ksiądz (od godziny 9.00 do 20.00)

358fi357fi359afi361fi361bfi362afi364fi366fi368fi369fi369afi370fi368afi380fi375fi
374fi374afi373afi378fi379fi383afi383fi380dfi380cfi380bfi380afi381bfi381afi381c

21 stycznia - wtorek - II Ksiądz (od godziny 9.00 do 20.00)

491bfi491cfi491fi491afi492fi492fi492dfi492cfi392efi382afi384dfi384fi384afi384bfi
384cfi394efi385fi388afi388bfi386bfi386afi489Lfi489ifi489ffi489gfi489bfi486bfi486c
fi486dfi486efi387bfi387afi387

22 stycznia - środa - I Ksiądz (od godziny 9.00 do 20.00)

389fi389afi389bfi390fi390afi392fi392afi392dfi392ffi393afi393bfi393fi394fi395fi
395afi395cfi397afi402fi403fi404fi405fi418afi407fi409fi409fi410fi409afi410afi409f
fi409bfi409dfi409c

22 stycznia - środa - II Ksiądz (od godziny 9.00 do 20.00)

416fi416afi411fi415afi415fi414afi414fi413afi413fi412afi412fi419afi420fi417fi418
fi420afi421fi422fi436afi461fi433bfi436fi434fi435fi431fi430fi432fi437fi438fi438a
fi439fi440afi440fi442fi443fi444a

DZIEŁO POMOCY POWOŁANIOM

Celem Dzieła Pomocy Powołaniom jest niesienie pomocy powołaniom do kapłaństwa oraz do życia konsekrowanego w zgromadzeniach zakonnych i w świecie, cel ten jest realizowany przede wszystkim modlitwą o nowe i święte powołania oraz przez modlitewne towarzyszenie budzącym się powołaniom. Członkowie DPP modlą się także za kapłanów i osoby zakonne. Sposobem pomocy powołaniom są także różnego rodzaju ofiary duchowe składane w ramach dzieła, spośród nich na pierwszym miejscu mówimy o ofiarowanym Panu Bogu cierpieniu.

Członkiem dzieła może zostać każdy ochrzczony. Po ukończeniu czternastego roku życia decyzję taką podejmuje się samodzielnie. Dzieci również mogą podejmować Dzieło po wcześniejszym porozumieniu się z osobą dorosłą: rodzicem, krewnym lub duszpasterzem.

W celu włączenia się do wspólnoty DPP należy podjąć lub kontynuować w jego ramach modlitwę w intencjach powołanych. Włączając się do dzieła deklaruje się rodzaj zobowiązania (np. modlitwa: uczestnictwo we Mszy św., dziesiątek różańca albo

DZIEŁO POMOCY POWOŁANIOM

Dobry Boże, za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny i za przyczyną Błogosławionego Jana Wojciecha Balickiego, kapłana, proszę Cię o rozeznanie powołania życiowego dla wszystkich, którzy do tej pory jeszcze go nie rozeznali; o jego rozwój i pogłębienie dla tych, którzy już je realizują oraz o otwarcie się i nawrócenie dla zagubionych. Szczególnie proszę:

(intencja własna)

**Boże, Ty sprzeciwiasz się pysznym,
a dajesz łaskę pokornym, przez
wstawiennictwo błogosławionego Jana,
prezbitera udziel nam cnoty prawdziwej
pokory, jakiej przykład dał nam Twój
Syn Jednorodzony, abyśmy nie obrażali
Ciebie pychą, lecz poddani Tobie
otrzymywali Twoje łaski.**

Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

Błogosławiony Janie, módl się za nami.

Przykładowy sposób wypełnienia deklaracji:

JAN KOWALSKI 1947

(imię i nazwisko) *(rok ur.)*

ORLY - ZADĄBROWIE

(parafia)

ZADĄBROWIE 183

(adres)

37-716 ORLY

(kod i poczta)

Przykładowa intencja:

**O POWOŁANIA Z MOJEJ RODZINY I PARAFII
ORAZ ZA NASZYCH KSIĘŻY.**

*Tę kartkę należy przesać pocztą
lub przez Księdza Proboszcza na adres:*

**Moderator Dzieła Pomocy Powołaniom
ul. Zamkowa 5
37-700 PRZEMYSŁ**



im. Błogosławionego

Jana Wojciecha Balickiego

post czy jakiś dobry uczynek), jego częstotliwość (np. codziennie, raz w miesiącu) ewentualnie czas trwania (np. przez rok, miesiąc).

Każdy wnosi do Dzieła intencję szczególnie sobie bliską (np. za kogoś powołanego z rodziny lub za miejscowego duszpasterza), a oprócz tego stara się polecać Bogu intencję wspólną dla całego dzieła oraz intencje w jakich modlą się inni jego członkowie.

W księdze Dzieła Pomocy Powołanym w WSD w Przemyśle wpisanych jest kilka tysięcy osób, które pomagają powołanym przez swoją ukrytą modlitwę, cierpienie, jałmużnę.

Zapraszamy do włączenia się w szeregi Dzieła Pomocy Powołaniom. Można to uczynić wypełniając deklarację zamieszczoną obok i przesyłając ją na adres:

Moderator Dzieła Pomocy Powołaniom
ul. Zamkowa 5
37-700 Przemyśl

Można również skorzystać z formularza elektronicznego umieszczonego na stronie internetowej:

wsd.przemyska.pl
w zakładce:
Dzieło Pomocy Powołaniom

Dane osobowe będą przechowywane tylko dla wewnętrznych celów Dzieła Pomocy Powołaniom.

W celu włączenia się do wspólnoty Dzieła Pomocy Powołanym należy podjąć lub kontynuować w jego ramach modlitwę w intencjach powołaniowych.

• Każdy wnosi do Dzieła intencję szczególnie sobie bliską (np. za kogoś powołanego z rodziny, za miejscowego duszpasterza, o powołania misyjne, itp.), a nadto stara się polecać Bogu intencję wspólną dla całego Dzieła oraz intencje, w jakich modlą się inni jego członkowie.

• Rodzaj oraz częstotliwość tej modlitwy określa każdy sam i spełnia według aktualnych możliwości. Może to być nawet jedno „Zdrować Maryjo” raz na jakiś czas. Może być coś więcej.

• Zobowiązanie to nie pociąga za sobą odpowiedzialności w sumieniu, tzn. nie trzeba się spowiadać z ewentualnych zaniedbań. Przy propagowaniu Dzieła nie chodzi bowiem o pomnożenie grzechów, ale o pomnożenie dóbr duchowych.

• Dopóki świadomie nie wyłączysz się z Dzieła, będziemy Cię uważać za jego członka i również w Twoich intencjach będzie sprawowana Msza Święta w każdy czwartek w przemyskiej wspólnotie seminarialnej.

• Raz w roku Twoją Parafię nawiedzi klerik z naszego Seminarium. Staraj się z nim spotkać.
Być może będzie miał coś dla Ciebie ...

Pragnę zgłosić chęć włączenia się do wspólnej modlitwy w ramach Dzieła Pomocy Powołaniom:

..... (imię i nazwisko) (rok ur.)

..... (parafia)

..... (adres)

..... (kod i poczta)

Do SKARBICA prośb, które w duchowy sposób są ogarniane przez wszystkich członków Dzieła Pomocy Powołaniom, pragnę dołączyć następującą intencję:

.....

.....

.....

Dzisiejsza data:

Pragnę zgłosić chęć włączenia się do wspólnej modlitwy w ramach Dzieła Pomocy Powołaniom:

..... (imię i nazwisko) (rok ur.)

..... (parafia)

..... (adres)

..... (kod i poczta)

Do SKARBICA prośb, które w duchowy sposób są ogarniane przez wszystkich członków Dzieła Pomocy Powołaniom, pragnę dołączyć następującą intencję:

.....

.....

.....

Dzisiejsza data:

KĄCIK DLA NAJMŁODSZYCH

Słowa do odnalezienia w języku angielskim:

1. Boże Narodzenie
2. Mikołaj
3. Gwiazda
4. Prezent
5. Anioł
6. Kolęda
7. Osiołek
8. Pasterz

S	R	O	U	S	E	R	C	C
T	O	C	X	D	S	I	H	S
A	Y	O	A	O	H	J	R	H
R	U	S	A	N	T	A	I	E
R	L	T	D	K	P	C	S	P
T	S	F	N	E	A	A	T	H
G	I	F	T	Y	S	R	M	E
J	S	G	X	E	S	O	A	R
X	Y	A	N	G	E	L	S	D



ODPOWIEDZI: 1. CHRISTMAS
2. SANTA 3. STAR 4. GIFT
5. ANGEL 6. CAROL
7. DONKEY 8. SHEPHERD

W zagrodzie Świętego Franciszka „Stajenka licha...”

Tradycję budowania szopki bożonarodzeniowej zawdzięczamy cesarzowej Helenie, która to w 330 r. p.n.e. nakazała w betlejemskiej grocie wymurować marmurowy żłóbek upamiętniający narodziny Dzieciątka Jezus. Kilkanaście lat później grocie przebudowano na stajenkę i ustawiono tam figurki św. Rodziny oraz pastuszków. W pobliżu szopki wypasane były zwierzęta, dlatego też zyskała ona szybko na popularności.

Św. Franciszek z kolei uzyskując pozwolenie od papieża przygotował inscenizację wydarzeń bożonarodzeniowych. Zwołując mieszkańców okolicznych wiosek odwzorował miejsce narodzin Jezusa wraz z ludźmi i żywymi zwierzętami. Pragnął przez to przybliżyć tajemnicę zbawienia. Od tego czasu w różnych zakątkach Europy zaczęły pojawiać się szopki bożonarodzeniowe. Przez kolejne stulecia szopki zmieniały swój wygląd lecz bez ingerencji w postaci tam występujące.

Żywe, z udziałem prawdziwych zwierząt jak również trady-



cyjne, w których wszystkie elementy są sztuczne, szopki bożonarodzeniowe. W każdej znajduje się Święta Rodzina; mały Jezus na sianku owinięty w pieluszkę, Maria pochylająca się czule nad swoim synem i św. Józef zatroskany o los rodziny. Anioł ogłaszający narodziny Jezusa pasterzom i zastępy anielskie wyśpiewujące „Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”. Postacie Trzech Królów, których przywiodła gwiazda betlejemka. Ona, w odróżnieniu od innych gwiazd, poruszała się po nocnym niebie przez kilka dni, tygodni, a na koniec zatrzymała się nad miejscem gdzie było dziecię. Była to niezwykle jasna gwiazda. Magowie - tak czytamy w Piśmie Świętym o mędrcach, czy królach - złożyli dary Jezusowi złoto, kadzidło i mirrę. Przybyli również i pasterze, bydło; wół i osioł, owce i wielbłądy. Dzieciątku idzie oddać pokłon cała ludzkość: prostaczkowie, mędrcy i ludzie z całej okolicy, biedni i bogaci, a wraz z nimi zwierzęta im podporządkowane.

**„Mizerna cicha, stajenka licha,
Pełna niebieskiej chwały.
Oto leżący na sianku śpiący
W promieniach Jezus mały...”**

Anna Wierzbińska-Solarz



KĄCIK DLA NAJMŁODSZYCH

Jak świętuje się Boże Narodzenie w różnych częściach świata



Boże Narodzenie to wyjątkowy czas. Spędzamy go w rodzinnym gronie, wśród najbliższych osób. Zapraszamy zatem, aby między śpiewaniem kolęd, ubieraniem choinki czy wyczekiwaniem na pojawienie się na niebie pierwszej gwiazdki poćwiczyć umysły i poszerzyć wiedzę o tym w jaki sposób święta spędza się w różnych zakątkach ziemskiego globu.

Nasza podróż po świecie w poszukiwaniu świątecznych zwyczajów rozpoczyna się od Francji. Kraj ten świętuje już od początku grudnia, podczas gdy w Polsce dopiero do świąt się przygotowujemy. Wtedy bowiem jest czas, by rozpocząć świąteczne jarmarki. Francuzi nie łąnią się opłatkiem, rzadko kiedy śpiewają kolędy (jeśli już to raczej piosenki świąteczne). Świętuje się tam jedynie przez dwa dni – Wigilię i Boże Narodzenie. Uroczystym dniem, kiedy spotyka się cała rodzina jest zazwyczaj Boże Narodzenie. Pasterka, w polskim rozumieniu, odbywa się tylko w największych katedrach, w reszcie odprawiana jest zwykła msza wieczorna. W większości ubiera się choinkę, a mieszkania przyozdabia kolorowymi lampkami. We Francji pielęgnowana jest bardzo tradycja szopki. Najbardziej popularne są szopki w katedrze Notre-Dame, w domach często stawia się je pod choinką. Popularne są także jasełka. Ulubionym daniem francuzów jest indyk podawany z kasztanami. Je się także wędzonego łososia, kawior, pasztet z gęsiich wątróbek, ostrygi oraz ślimaki. Ciekawą przystawką jest z kolei wydrążony bochenek chleba, w którym znajdują się małe kanapeczki z różnymi pastami (wykonane ze środka chleba). W większości domów na stołach gości także przepyszne ciasto w kształcie polana drzewa – Bûche de Noël. Królują także inne czekoladowe ciasta, chociaż coraz częściej zastępuje się je deserami lodowymi, aby posiłek był lżejszy. Aby uczcić Boże Narodzenie najczęściej pije się szampana. W jednym z regionów - Prowansji - po zjedzeniu głównych dań w czasie Wigilii podaje się trzynaście deserów (głównie owocowe). W zależności od regionu podawane potrawy różnią się.

Holendrzy mają swojego św. Mikołaja. Sinterklaas podróżuje statkiem z Hiszpanii do Amsterdamu każdej zimy i przywozi ze sobą worek z prezentami dla dzieci. Okres jego podróży jest obchodzony najhuczniej. Zwieńcza go wigilia urodzin św. Mikołaja 5 grudnia. Same zaś święta traktowane są przez Holendrów bardziej jako dzień wolny od pracy niż tradycję świąt Bożego Narodzenia, którą znany z własnych domów.

Tradycje świąteczne w Hiszpanii rozpoczynają się 8 grudnia wraz ze świętem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W Sewilli z tej okazji odbywa się ceremonia tańca "Baile de los Seises". Ludzie tańczą też na ulicach w rytm tamburynów, grzechotek i kastanietów. Domy i ulice przyozdabiane są kolorowymi świecącymi. Budowane są także "belen" - czyli szopki bożonarodzeniowe.

W Szwecji uroczystości Bożego Narodzenia rozpoczynają się 13 grudnia, czyli w dniu Świętej Łucji. Szwedzi obchodzą to święto bardzo uroczyście. Prezenty przynosi św. Mikołaj, czyli Jultomte tuż po kolacji wigilijnej. Tylko nieliczni udają się do kościołów na pasterkę, ale zgodnie z tradycją, każdy, kto zjawi się tego dnia w domu, musi zostać ugoszczony. Tradycyjnymi świątecznymi posiłkami jest np. ryżanka zwana "risgrynsgr" z cynamonem i migdałami, ryby oraz grzane wino Glögg.

W Meksyku pierwszym zwiastunem zbliżającego się Bożego Narodzenia jest niezwykle ważne święto - dzień Matki Boskiej z Guadalupe, przypadający na 12 grudnia. Rodziny wybierają się wtedy na zakupy po prezenty i ozdoby świąteczne. Popularne są wówczas "puestos", czyli stragany z jedzeniem. Ludzie dekorują swoje domy i robią małe lampiony z brązowych papierowych torebek, do których wstawiają świeczki. Ustawiają je na ulicach, dachach, ogrodzeniach i w oknach.